

Jeżeli życie to wyścig ja nie mam szans na medal
Chociaż dwoję się i troję kurwa dwoję się i troję jak jebana am
eba
Jedna komórka, druga komórka, dzwonią, piszą pół dnia
Dają mi tyle roboty, że no kurwa ja pierdolę
Jak zachować zimną krew; trueblood
Praca, dom, druga praca, pasja ziom. To nie czas na nudę
Znów z robotą w polu; strach na wróble
A Maro daje bit, kurwa jaki bit
'Praży taki bit?' 'Marek no raczej'
Połamana stopa, dawaj mi to złotko; Jadek Kowalczyk
Idę lulu, regeneruję zmęczone ciało
A z głośnika napierdala taki bit stale
Nie ma na co czekać, we śnie piszę odlotowe linie; dreamliner
Oczy na zapałki, siedzę jak na szpilkach, robię wszystko po łeb
kach
Podzielna uwaga to mit, chwilka, dajcie odetchnąć

Łapię się za wszystko, nie myję rąk
Mówią, że mam problem - nie widzę go
Wychodzi mi to nawet, nawet
Najpierw osobno potem wszystko razem #Razhel
Mogę wysrać się na multi, normalnie być single
Ale przy dwójce też ogarnę jedynekę
Zrób ten przelew, wyślij maila
Telefon odbieraj, potem zrobisz tego ksera ksero
Pracuj w przerwie; cheerleaderka
I lej kurwa tę kawę; młynek, ekspres
Czarna robota coś jak secret service
I załatwisz petentów, tylko miły mi bądź
Bo nie wiem czego typy typy typy typy tu chcą
Coś jeszcze? Prawie usnąłem
Daj więcej biorę to na klatę; dusiołek
I zrobię to, choć dawno nie rozpycham się łokciami
Wytatuuję sobie chyba pajęczynę na nich
Zawierzcie, uwagę mam podzieloną nareszcie
I piszę te wersy mając zapierdol na fejsie